

Hasła
KC
PZPR

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Sroda, 27 kwietnia 1955 roku

Rok IV. Nr 99 (800)

Na zdjęciu: plakat 1-majowy opracowany przez Henryka Tomaszewskiego.

(Fot. CAF)



na dzień 1 Maja 1955

1. Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących!
2. Niech żyje trwały pokój między narodami! Pozdrawiamy obrońców pokoju na całym świecie, walczących przeciw niebezpieczeństwu nowej wojny o pokojową współpracę między narodami.
3. Precz z układami paryskimi, wskrzeszającymi zaborczy militarizm niemiecki. Żądamy pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i zapewnienia zbiorowego bezpieczeństwa w Europie.
4. Żądamy zakazu produkcji i użycia broni atomowej, wodorowej i innych środków masowej zagłady. Żądamy powszechnej redukcji zbrojeń.
5. Niech żyje i krzepnie wleczysta przyjaźń Polski i Związku Radzieckiego — gwarancja naszej niepodległości i zwycięskiego budownictwa socjalizmu! Braterskie pozdrowienia dla wielkiego narodu radzieckiego, niezawodnego przyjaciela Polski, budowniczego komunizmu, obrońcy pokoju, wolności i niepodległości wszystkich ludów. Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, siła przewodnia międzynarodowej klasy robotniczej!
6. Pozdrawiamy Chiny Ludowe, przodującą siłę ludów Azji w walce o pokój i wolność. Żądamy wielkiego narodu chińskiego należnego mu miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Precz z okupacją Tajwanu — Tajwan był i będzie chiński.
7. Pozdrawiamy bratnie kraje demokracji ludowej, walczące wraz z nami o pokój i socjalizm.
8. Pozdrawiamy narody Francji, Anglii i Włoch, walczące o pokój i niezawisłość, przeciwko agresywnym paktom i zbrojeniom, narzuconym przez amerykańskich imperialistów.
9. Pozdrawiamy niemieckich obrońców pokoju, walczących przeciw przekształcaniu Niemiec zachodnich w ognisko nowej agresji. Pozdrawiamy Niemiecką Republikę Demokratyczną — naszego przyjaciela — ostoję walki o pokojowe, demokratyczne, zjednoczone Niemcy.
10. Pozdrawiamy bohaterski lud wyzwolonego Wietnamu, odnoszący nowe zwycięstwa w pokojowej odbudowie ojczyzny.
11. Trwały pokój bohaterskiemu narodowi koreańskiemu!
12. Pozdrawiamy narody Azji i Afryki, skupiające swe siły w walce o trwały pokój i niepodległość.
13. Pozdrawiamy narody Indii, Indonezji, Burmy występujące przeciw kolonializmowi, broniące pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych.
14. Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż naszej pokojowej pracy, naszych granic i niepodległości ojczyzny! Umocniajmy jedność ludu i armii, pomnażajmy codzienną pracą siły obronne kraju.
15. Robotnicy, chłopci, inteligencjo pracująca! Odpowiedzmy na zakusy wrogów pokoju wzmocnieniem siły gospodarczej i obronnej naszego narodu, umocnieniem jedności obozu pokoju, wzmocnieniem walki o pokój, przeciw wojnie. Siły pokoju są mocniejsze od sił wojny. Wspólnym wysiłkiem narody zdołają okiełznać zbrodniarzy wojennych i utrwalić pokój świata.
16. Na zrealizowaną przez partię i rząd obniżkę cen odpowiemy wzmocnioną walką o wzrost wydajności pracy, o obniżkę kosztów własnych. Wykonajmy z honorem zadania ostatniego roku Planu Sześcioletniego w imię pomnożenia materialnych i kulturalnych sił kraju, wzmocnienia obronności naszej ojczyzny.
17. Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, fundament jedności całego narodu, dźwignia rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!
18. Robotnicy, chłopci, inteligencjo pracująca! Rozwijajcie wszędzie inicjatywę w walce o obniżkę kosztów własnych, wzrost produkcji i polepszenie jej jakości, o większą wydajność pracy, o większą oszczędność. Zwalczajcie brakorobów i marnotrawców, kacyków i biurokratów. Demaskujcie szkodników i plotkarzy.
19. Rozwijajmy krytykę i samokrytykę, oraz mas pracujących w umacnianiu swojej demokratycznej władzy ludowej — w budownictwie socjalizmu. Rozwijajmy inicjatywę wszystkich obywateli w usuwaniu braków i niedociągnięć w naszym życiu.
20. Umocniajmy rady narodowe — terenowe organa władzy ludowej. Pomagajmy radom narodowym w ich pracy nad umacnianiem siły politycznej i gospodarczej naszej ludowej Ojczyzny.
21. Członkowie i działacze związków zawodowych! Rozwijajcie szerzej socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Pogłębiajcie wiedzę zawodową i podnoście kwalifikacje pracowników wszystkich specjalności. Wzmocście troskę o sprawy bytowe ludzi pracy, o przestrzeganie bezpieczeństwa i higieny pracy. Walczcie energicznie z przejawami biurokratyzmu, bezduśności i marnotrawstwa.
22. Dalszy nieustanny rozwój ciężkiego przemysłu — podstawa rozkwitu całej gospodarki narodowej, dobrobytu obywateli i potęgi Ojczyzny.
23. Podniesienie rolnictwa — sprawa całego narodu.
24. Niech żyją przodownicy pracy i racjonalizatorzy — chluba narodu polskiego!
25. Wykonujmy rytmicznie plany produkcyjne. Przestrzegajmy ściśle wykonywania planów pod względem asortymentów. Walczmy z marnotrawstwem i brakorobstwem, które wrzadzają szkodę krajowi i każdemu z nas. Strzeżmy własności społecznej. Umocniajmy dyscyplinę pracy. Upowszechniajmy nowe, przodujące metody pracy we wszelkich dziedzinach gospodarki narodowej. Walczmy o postęp techniczny.
26. Górnicy! Dajcie więcej węgla Ojczyźnie. Walczcie o terminowe i rytmiczne wykonywanie planów wydobycia. Stosujcie śmiało nowe metody pracy. Walczcie o ściśle przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w kopalniach.

(Dokończenie na 2 str.)

Delegacja rządu ZSRR opuściła Polskę

WARSZAWA. W dniu 26 bm. w godzinach porannych opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do Moskwy, delegacja rządu ZSRR, która na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL bawiła w Polsce na uroczystościach związanych z 10 rocznicą podpisania polskoradzieckiego Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację rządu ZSRR zegnal: I Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa —

Aleksander Zawadzki, Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie rządu, Rady Państwa, przedstawiciele Wojska Polskiego, przedstawiciele władz państwowych i organizacji społecznych.

I Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut oraz przewodniczący delegacji rządu ZSRR, Pierwszy Sekretarz KC KPZR — Nikita Chruszczow wygłosili przemówienia przyjęte przez zebranych oklaskami i owacjami.

Przemówienie tow. Bolesława Bieruta

TOWARZYSZE! OBYWATELE!

Drogi naszych przyjaciół, rządowa delegacja radziecka z tow. Nikitą Chruszczowem na czele, która przybyła do Polski z okazji 10-lecia polskoradzieckiego Układu o przy-

jaźni i pomocy wzajemnej, gościła nie tylko Warszawa i Kraków, gościła ją serdecznie cały nasz kraj. Była to piękna manifestacja wielkiej siły promieniowania naszych uczuć wzajemnych i naszych idei, które zapadły głęboko do serc milionów ludzi. Nasi drodzy goście byli bowiem dla nas u siebie jak przyjaciele, które ożywiają 200 milionów ludzi radzieckich, przyjaźni prostej i szczerzej jak braterski uścisk dłoni.

Masy pracujące Polski Ludowej, naród nasz odwzajemnia się naszym radzieckim braciom równie szczerym, równie serdecznym uczuciem.

Łączą nas nie tylko wspólne przejścia z okresu walk z hitlerowskim najazdem i braterskie uczucia wyzwolonego narodu względem swego wyzwoliciela, łączy nas nie tylko wspólny niełatwy wysiłek odbudowy zniszczonego kraju, a

(Dokończenie na 2 str.)

Elektrolizernia cynku w hucie »Bolesław« przekazana do eksploatacji wstępnej

KRAKÓW. W dniu 26 bm. ruszyły pierwsze taśmy transportowe, urządzenia łamaczy młynów kulowych zapoczątkowując etap eksploatacji wstępnej największej i najbardziej nowoczesnej w kraju elektrolizerni cynku w hucie „Bolesław” koło Olkusza.



WARTY PRACY

W OSTATNICH dniach, dzielących nas od 1-Maja przybieła na siłę walka o pełną realizację zgłoszonych przez ludzi pracy zobowiązań dla uczczenia święta klasy robotniczej. Na stanowiskach produkcyjnych wielu koszalińskich zakładów pracy zakwi-

tają czerwone proporzeczki — znak, że robotnicy zaciągnęli tradycyjne pierwszomajowe warty.

W dniu 26 kwietnia na wartach 1-majowych stanęli pracownicy działów wykończenia ręcznego, szlifierek i pras hydraulicznych Koszalińskich Zakładów Kruszyw

Mineralnych. Robotnicy zespołów pras Karola Kudela i Henryka Nowaczyka, zaciągając warty postanowili przekroczyć o 5 procent swoje zobowiązania pierwszomajowe. Szlifierz Ignacy Warzonkowski zgłosił chęć przekroczenia zobowiązań o 6 procent, a współzawodniczący z nim szlifierz Władysław Gajewski o 7 procent. Za przykładem towarzyszy z sal produkcyjnych poszli murarze i cieśle zatrudnieni przy kapitalnych remontach obiektów KZKM. Jan Walczyk, Józef Pawlak i Bernard Sawicki. Postanowili oni przyspieszyć prace przygotowawcze do robót budowlanych.

O zaciąganiu wart 1-majowych melduje również załoga Koszalińskich Zakładów Rożniarskich. Robotnicy i pracownicy administracyjni rozszarli w trosce o kulturę miejsca pracy zobowiązali się uporządkować i ozdobić przed dniem 1-Maja teren swojego zakładu pracy.

(CAF-fot. Tymiański)



Będziemy krzawić na wschodzie i zachodzie Niemiec przyjaźń niemiecko-polską Wielką akademią w Berlinie

BERLIN. Na zakończenie Tygodnia przyjaźni niemiecko-polskiej w berlińskiej sali Friedrichstadt-Palast odbyła się w dniu 24 bm. uroczysta akademія z udziałem około 3 tysięcy osób.

Na akademii przybył: wicepremier i minister spraw zagranicznych NRD dr L. Bolz, ministrowie, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych i przedstawiciele organizacji społecznych.

Przemówienia na akademii wygłosili: prof. dr Correns oraz kierownik delegacji polskiej, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Turski. Prof. Turski podkreślił w swym przemówieniu, że wal-

ka narodu niemieckiego o demokrację i pokojowe zjednoczenie ojczyzny, znajduje całkowite poparcie narodu polskiego.

Zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której czytamy między innymi:

„My, patrioci niemieccy, uczynimy wszystko, aby obronić słuszną sprawę naszego narodu i sprawę pokoju w Niemczech, aby wskrzesić w sercu każdego Niemca uczucia sołidarności międzynarodowej i przyjaźni między narodami.

Będziemy krzawić na wschodzie i zachodzie Niemiec przyjaźń niemiecko-polską, uczynimy wszystko, aby umacniać granicę pokoju na Odrze i Nysie”.

W PRZEDNIU ŚWIĘTA MAS PRACUJĄCYCH CAŁEGO ŚWIATA

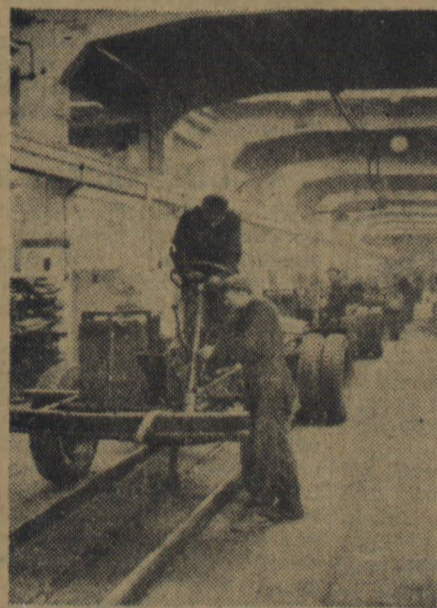
Jak najwięcej inicjatywy, pomysłowości i energii

M bardziej zbliża się koniec kwietnia, tym większego rozmachu nabiera walka o realizację zobowiązań produkcyjnych, zaciągniętych przez załogi poszczególnych zakładów pracy dla uczczenia 1 Maja. Meldunki napływające z różnych stron naszego województwa stwierdzają, że zwłaszcza w ostatnich dniach praca w wielu fabrykach i przedsiębiorstwach nabrała wzmoczonego tempa. Tak np. rada zakładowa elektrowni w Białogardzie kilkanaście razy w ciągu dnia informowana jest przez mężów zaufania o wykonaniu poszczególnych zobowiązań przez brygady produkcyjne i robotników. Brygada remontowa skróciła o jeden dzień remont kotła, który obecnie już pracuje, monterzy Maciejewski i Narulec realizując swoje zobowiązanie na dwa dni przed terminem zakończyli remont silników kotła nr 5... meldunków przybywa z każdą godziną. Podobnie jak w wielu innych za-

kładach pracy i przedsiębiorstwach: w Sianowskiej Fabryce Zapalek, warsztatach POM w Wiekowie, w browarze w Połczyniu-Zdroju...

W tych dniach robotnicy wielu zakładów zaciągają warty produkcyjne. Stanęli już na nich m. in. robotnicy ze Spółdzielni Mechaników w Koszalinie, czerwone proporce widnieją na stanowiskach roboczych brygady Jerzego Tarkowskiego z działu silników koszalińskiego TOR-u, a także i na warsztatach wielu innych robotników tego zakładu, którzy jak Augustyn Kwarciński wykonują w tych dniach około 200 proc. normy. Warty są wyrazem gorących uczuć, z jakimi polska klasa robotnicza obchodzi święto pierwszomajowe. Są one manifestacją polityczną, wyrazem poparcia przez ludzi pracy polityki partii i władzy ludowej.

Zaciąganie wart pierwszomajowych zbiegło się z ważnymi wydarzeniami (Dokończenie na 2 str.)



PRACOWNICY działu montażu Fabryki Samochodów Ciężarowych w Sierachowicach zobowiązali się zamontować ponad plan do dnia 1 maja 15 samochodów ciężarowych „Star 20”.

Na zdjęciu: przy montażu silnika na taśmie pracują: Tadeusz Prus i Aleksander Grzelka.

(JK)

Hasła KC PZPR na dzień 1 Maja 1955 r.

(Dokończenie z 1 str.)

27. Hutnicy! Dajcie krajowi więcej żelaza, stali i metali kolorowych. Podnoście jakość produkcji, stosujcie szybkościowe wytopy.
28. Pracownicy huty imienia Lenina! Z pieców waszej huty popłynęła pierwsza stal — naród powierzył wam największe dzieło naszej sześćdziesiątki, wyraz braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Wykonajcie z honorem zadania powierzone waszej zalodze.
29. Kolejjarze i pracownicy transportu i łączności! Podnoście sprawność transportu kolejowego, samochodowego i lotniczego. Dbajcie o stan powierzonych wam sprzętu i taboru, o oszczędność paliwa, o szybkość i punktualność przewozów. Więcej troski o wzorową obsługę ludności.
30. Metalowcy! Produkujcie więcej maszyn dla przemysłu, rolnictwa i transportu. Podnoście jakość waszych wyrobów dla użytku krajowego i na eksport, opanowujcie szybko produkcję maszyn nowych typów. Rozwijajcie wynalazczość i ruch racjonalizatorski.
31. Energetycy! Dajcie krajowi więcej energii elektrycznej i światła. Dbajcie o należyta konserwację powierzonych wam urządzeń i pełne wykorzystanie ich mocy, oszczędnie gospodarujcie cennym paliwem.
32. Chemicy! Więcej chemikaliów dla przemysłu. Więcej nawozów i środków chemicznych dla rolnictwa. Więcej farb w dobrym gatunku dla tkanin i drukarstwa. Więcej leków dla ochrony zdrowia.
33. Włókniarze! Wytwarzajcie więcej dobrych i pięknych tkanin dla ludzi pracy. Walczcie usilniej z brakerobstwem, przestrzegajcie oszczędnego zużycia surowców i materiałów.
34. Pracownicy przemysłu spożywczego! Zwiększajcie produkcję i podnoście nieustannie jakość artykułów spożywczych, rozszerzajcie ich asortyment.
35. Robotnicy, technicy i inżynierowie przemysłu samochodowego i traktorowego! Dajcie więcej traktorów dla rolnictwa i więcej samochodów dla transportu. Rozwijajcie motoryzację kraju.
36. Stoczniowcy i pracownicy portów! Rozbudowujcie flotę polską, ulepszajcie pracę naszych portów i żeglugi.
37. Marynarze! Strzeżcie honoru naszej bandery na dalekich morzach świata.
38. Budowlani! Lepiej, taniej i szybciej budujcie fabryki, domy mieszkalne, szkoły i ośrodki zdrowia. Dbajcie o sprzęt budowlany, walczcie z marnotrawstwem materiałów budowlanych. Oddawajcie budowane przez was obiekty do użytku w terminie i bez usterek.
39. Geologowie, wiertarze! Wzmóćcie wysiłki dla wykorzystania wszystkich bogactw naszej ziemi dla dobra narodu, dla umocnienia pokoju.
40. Chłopi pracujący! Zwiększajcie urodzajność waszych pól, stosujcie nowoczesne metody uprawy. Wytwarzajcie więcej zboża, kartofli, buraków, warzyw i owoców. Rozwijajcie hodowlę, zwiększajcie bazę paszową. Stosujcie nowoczesne metody wychowu i żywienia. Zwiększajcie produkcję mięsa, mleka, skór. Rozszerzajcie uprawę roślin przemysłowych, niezbędnych dla przemysłu.
41. Niech żyją przodujący chłopci — nowatorzy i racjonalizatorzy rolnictwa!
42. Niech żyje i krzepnie braterski sojusz robotników i chłopów pracujących — w walce z wyzyskiem kulkakim w walce o podniesienie rolnictwa i przebudowę wsi!
43. Niech żyją przodujący chłopci i chłopki — członkowie spółdzielni produkcyjnych, pionierzy i budowniczości nowego, zamożnego i kulturalnego życia wsi polskiej! Chłopi spółdzielcy! Rozszerzajcie i umacniajcie swoje spółdzielnie produkcyjne. Dbajcie o przystąpienie do spółdzielni produkcyjnych wszystkich małych i średniorolnych chłopów waszej wsi.
44. Chłopi spółdzielcy! Ulepszajcie organizację pracy. Szerzej stosujcie zdobycze techniki i nauki rolniczej. Umacniajcie wasze spółdzielnie. Rozwijajcie hodowlę. Pomnażajcie majątek zespołowy. Służcie przykładem i pomocą nowopowstałym spółdzielniom. Pomagajcie chłopom matorolnym i średniorolnym.
45. Rolnicy! Troska o wzrost produkcji rolnej, o pełne i terminowe wywiązanie się z obowiązków wobec państwa, to patriotyczny obowiązek każdego rolnika.
46. Traktorzyści i kombajnery, agronomowie i pracownicy wydziałów politycznych POM! Spełniajcie z honorem powierzone wam zadania na wysuniętym posterunku walki o postęp w rolnictwie i dobrobyt. Udoskonalajcie wyższą mechanizację i przodującą agrotechnikę. Przeprowadzajcie w terminie wszystkie prace. Wykorzystujcie pełną moc maszyn. Upowszechniajcie prawdę o wyższości zespołowej pracy na roli.
47. Pracownicy państwowych gospodarstw rolnych! Godnie reprezentujcie honor klasy robotniczej na wsi. Umacniajcie dyscyplinę pracy, walczcie z marnotrawstwem, chronicie własność społeczną. Dajcie ojczyźnie więcej chleba, mięsa i mleka. Młodzi pionierzy! Jesteście dumą narodu. Przekształcajcie odłogi w urodzajną ziemię. Pomnażajcie bogactwo i siłę ludowej Ojczyzny.
48. Pracownicy nauki i służby rolnej! Zacieśniajcie więź z praktyką. Służcie codziennie radą i pomocą rolnikom. Upowszechniajcie metody pracy przodujących chłopów. Walczcie z zacofaniem w rolnictwie.
49. Pracownicy handlu! Obsługujcie sprawniej ludzi pracy. Dbajcie o jak najlepsze zaopatrzenie sklepów, o czystość waszych warsztatów pracy, o dobrą jakość rozprowadzanych produktów. Zwalczajcie nadużycia i spekulację.
50. Pracownicy przemysłu terenowego i spółdzielni pracy! Rzemieślnicy! Rozwijajcie produkcję i podnoście jakość towarów powszechnego użytku. Rozszerzajcie sieć punktów usługowych w mieście i na wsi, usprawniajcie ich pracę.
51. Pracownicy nauki! Rozwijajcie twórczo bogate tradycje nauki polskiej. Wzbogacajcie jej skarbnicę nowymi odkryciami i wynalazkami. Wzmacniajcie więź nauki z życiem i pracą narodu. Zacieśniajcie braterską współpracę z uczonymi radzieckimi w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.
52. Pracownicy kultury, literaci, artyści, muzycy, plastycy, architekci, pracownicy prasy i radia, filmu i wydawnictwa! W roku Konkursu im. Chopina, w Roku Mickiewiczowskiemu usilnie rozwijajcie wspaniałe tradycje naszej kultury. Twórczo dzielcie sztukę godną naszej Ojczyzny. Pomnóżcie swe wysiłki dla wychowania budowniczych socjalizmu i zblżenia narodów.

53. Profesorowie i wychowawcy, nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi! Walczcie o wysoki poziom nauczania. Wychowujcie młodzież na gorących patriotów, budowniczych i obrońców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, bojowników idei socjalizmu, braterstwa i przyjaźni między narodami. Wpajajcie w młodzież umiłowanie wiedzy i szlachetne zasady socjalistycznej moralności. Zacieśniajcie współpracę między szkołą i domem rodzicielskim w dziele wychowywania młodego pokolenia.
54. Pracownicy służby zdrowia! Zdrowie człowieka to najcenniejszy skarb. Waszą ofiarną pracą wzmacniajcie siłę narodu. Poglębiajcie troskę o należyłą opiekę nad chorymi. Podnoście swą wiedzę fachową.
55. Pracownicy instytucji państwowych! Złatwiajcie sprawy ludzi pracy z coraz większą troską, energią i wnikliwością. Usprawniajcie działalność waszych instytucji. Przestrzegajcie praworządności, walczcie z biurokratyzmem i bezdusznością. Chronicie tajemnicę państwową.
56. Pracownicy organów bezpieczeństwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych! Strzeżcie pokojowej pracy naszego ludu przed wszelkimi zakusami wrogów, przestrzegajcie ludowej praworządności.
57. Kobiety Polki! Pracujcie z silną determinacją na rzecz Ojczyzny i dobrobytu rodziny. Walczcie o utrwalenie pokoju wraz z milionami kobiet na całym świecie. Wychowujcie swoje dzieci na dzielnych i ofiarnych patriotów, budowniczych nowego życia, obrońców Polski Ludowej.
58. Młodzieży polska! Hartuj się w pracy i nauce dla dobra ojczystego kraju, w imię pokoju i zwycięstwa socjalizmu. Stawaj pod sztandary ZMP. Uczyni wszystko, by godnie przyjąć gości Ojczyzny, uczestników Festiwalu, przedstawicieli młodzieży całego świata walczącej o pokój i braterstwo między narodami.
59. Młodzi patriotki! Przewodniczy w pracy i nauce! Stawajcie do pracy na najtrudniejszych odcinkach naszego budownictwa socjalistycznego. Kroczyć w pierwszych szeregach walki o rozwój naszego przemysłu, o socjalistyczną przebudowę wsi. Na polach PGR-ów w szeregach pionierskiego załagan walczcie o chleb dla Ojczyzny.
60. Studenci i studentki, uczniowie i uczennice! Opanowujcie gruntownie wiedzę, rozwijajcie swe zdolności, zdobywajcie wysokie kwalifikacje zawodowe. Przygotowujcie się do twórczej i zaszczytnej pracy dla dobra naszej Ojczyzny.
61. Młodzieży polska! Szeroko rozwijaj kulturę fizyczną, sport i turystykę.
62. Niech żyje nasza odrodzona stolica — chlubne dzieło twórczej pracy narodu, serce ludowej Ojczyzny — bohaterska Warszawa! Chwała jej budowniczym!
63. Niech żyją radziecy uczeni, którzy pierwsi zastosowali energię atomową dla dobra człowieka i dzielą się z nami po bratersku swoimi odkryciami! Niech żyją radziecy fachowcy, którzy swą wiedzą i doświadczeniem pomagają nam w budowie socjalizmu! Pozdrawiamy radzieckich budowniczych Pałacu Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina.
64. Niech żyje polska klasa robotnicza — czołowa siła narodu w walce o socjalizm!
65. Niech żyje i krzepnie Front Narodowy w walce o pokój i rozkwit naszej Ojczyzny — Polski Ludowej!
66. Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!
67. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — awangarda klasy robotniczej, przewodniczka narodu w walce o rozkwit Ojczyzny, o socjalizm!
68. Pod sztandarem Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina naprzód do nowych zwycięstw!

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Delegacja rządu ZSRR opuściła Polskę

(Dokończenie z 1 str.)

potem dźwiganie kraju wzywając do kształtowania społeczeństwa socjalistycznego, łącząc nas nie tylko tak oczywiste dowody braterskiej troski i pomocy jak pomoc w uprzedmiotowieniu naszego kraju, jak huta im. Lenina, jak Pałac Kultury i Nauki, łącząc nas nierozdzielnie nie tylko przeszłością, ale i przyszłością, łącząc nas wspólne troski i nadzieje, wspólne dążenia do utrwalenia bezpieczeństwa i pokoju, niezłomna wola pokrośnienia ciemnych sił agresji w Europie i na całym świecie, troska

Przemówienie tow. N. Chruszczowa

DRODZY TOWARZYSZE, PRZYJACIE!

Niech mi wolno będzie w imieniu delegacji rządowej Związku Radzieckiego podziękować Wam za wyjątkowo gorące przyjęcie i serdeczną gośćcinność, z jaką spotykaliśmy się podczas naszego pobytu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród radziecki i naród polski uroczysto obchodzili dzie sięciolecie podpisania Układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy pokojowej między naszymi krajami. Dni, w których obchodzona była dziesiąta rocznica zawarcia Układu, stały się nową, dobitną manifestacją szczerzej, braterskiej przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego.

Przyjaźń między naszymi krajami, przyjaźń, współpraca i zwartość wszystkich krajów obozu socjalizmu i demo-

kracji są niezawodną gwarancją niezawisłości narodowej i bezpieczeństwa naszych państw, ważnym warunkiem umacniania pokoju między narodami.

Opuszczając Wasz gościnnie kraj pragniemy raz jeszcze wyrazić radość z powodu wielkich sukcesów w budownictwie gospodarczym i kulturalnym, które, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, osiągnęli swą ofiarną pracą robotnicy, chłopci i inteligencja Polski Ludowej.

Z całego serca życzymy narodowi polskiemu nowych sukcesów, nowych zwycięstw na drodze budowy socjalizmu.

Niech żyje bratni naród polski!

Niech żyje niewzruszona przyjaźń narodów ZSRR i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej! (Długotrwałe oklaski).

Jak najwięcej inicjatywy, pomysłowości i energii

(Dokończenie z 1 str.)

nym wydarzeniem w życiu naszego kraju. Od 24 kwietnia, zgodnie z uchwałą KC PZPR i rządu, po raz trzeci już na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy obniżone zostały ceny detaliczne artykułów przemysłowych, niektórych artykułów spożywczych i niektórych usług. Obniżka ta, która jest dalszym krokiem naprzód w realizacji polityki naszej partii w sprawie szybszego podnoszenia stopy życiowej, po zwolnieniu masom pracującym zaoszczędzić w skali rocznej około 4 miliardów złotych. Obniżka ta jest wynikiem upartej, owocnej walki naszego narodu o dalszy rozwój gospodarki narodowej, jest ona wynikiem nieustannego wzrostu produkcji socjalistycznego przemysłu.

W świetle tego wydarzenia, warty pierwszomajowe nabierają jeszcze większego znaczenia. Nowa obniżka w sposobie najbardziej przekonująco pokazuje, że najskuteczniejszą formą poparcia polityki partii i rządu, polityki zmierzającej do wzmocnienia siły Polski, do dobrobytu — jest ofiarna praca nad wcieleniem tej polityki w życie. Mogliśmy dokonać nowej obniżki dlatego, że w roku ubiegłym, mimo poważnych niedociągnień, posunęliśmy naprzód naszą ekonomikę, uczyniliśmy ją silniejszą i sprawniejszą. Wynika z tego, że aby przygotować grunt pod dalszy wzrost siły naszego kraju i dalszy wzrost stopy życiowej, trzeba nie tylko kontynuować nasze zeszłoroczne sukcesy, ale rozszerzać je i pomnażać. Wynika z tego, że każdy robotnik, inżynier i technik, który realizuje teraz pierwszomajowe zobowiązania, załącza warty — nie tylko czci w ten sposób dzień 1 Maja, święto międzynarodowej solidarności mas pracujących, radośnie święto Polski Ludowej, ale daje świadectwo swego patriotyzmu, bezpośrednio, aktywnie walczy o piękniejszą jutro naszej ojczyzny.

Dobrze zrozumiała to załoga browaru w Polczynie-Zdroju, która — jak pisał nasz korespondent tow. Brandenbura — „witając uchwałą KC PZPR i rządu w sprawie obniżki cen artykułów przemysłowych i spożywczych, postanowiła plan produkcji piwa oraz wód gazowych, a także plan produkcji siodła przewidziany sześciomiesięcznym planem gospodarczym, wykonać na 41 dni przed terminem, tj. do dnia 20 listopada br. przy jednoczesnym ponadplanowym wygospodarowaniu sum przewidzianych planem obniżki kosztów własnych w roku 1955“.

To ważne znaczenie warty, ich wymowa polityczna i cel, któremu przyświecają, oczywiście zobowiązują. Warty, które dziś załączamy, przyczynić się powinny do wykonania z nadwyżką zobowiązań pierwszomajowych, zarówno w dziedzinie produkcji, jak i w dziedzinie polepszenia warunków socjalno-bytowych i bezpieczeństwa pracy. Plonem warty powinny być nowe sukcesy o wyższą wydajność pracy i obniżkę kosztów własnych, przy czym ten ostatni problem, który stanowi dziś jedno z naszych czołowych zadań polityczno-gospodarczych, jest szczególnie ważny. Toteż miarą osiągnięć warty pierwszomajowej będą przede wszystkim postępy, albo przynajmniej konkretne stania podjęte w tym czasie dla obniżenia kosztów materiałów, osobowych i ogólnych.

Od realizacji zobowiązań i warty pierwszomajowych należy oczekiwać dalszego wzrostu wydajności pracy. Wielki Lenin, którego 85 rocznicę urodzin obchodziliśmy właśnie w tych dniach, uczył, że „wydajność pracy, to w ostatecznym wyniku rzecz najgłówniejsza dla zwycięstwa nowego ustroju społecznego“. Tymczasem choć wydajność stale u nas wzrasta, to jednak mogłaby ona wzrastać szybciej. Nie wykorzystujemy w należyłym stopniu nowej techniki, w którą dziś jesteśmy bogatsi niż kiedykolwiek. Niedostateczny wzrost wydajności w jeszcze większym stopniu niż brakerobstwo, niż niechlujstwo, niż brak należytej organizacji pracy, występujące w wielu przedsiębiorstwach, podraża koszty wytwarzania. Toteż, zając sobie w całej pełni sprawę, że zarówno obniżka kosztów, jak i wzrost wydajności są zadaniami długofalowymi, w dniach poprzedzających święto 1 Maja, w czasie pełnienia warty udzielimy tym wężowym zadaniom naszej ekonomiki maksimum uwagi. W czasie pełnienia warty na część 1 Maja czynimy wszystko, by wniosły one trwałe wkład w walkę o zwiększenie produkcji, o wygospodarowanie miliardowych sum potrzebnych dla dalszej rozbudowy przemysłu ciężkiego — podstawy gospodarki narodowej, dla dalszego wzrostu siły Polski, dla dalszej pomyślnej realizacji polityki przez partię polityki wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Za 3 dni wyjdziemy na ulice naszych miast i miasteczek głosić braterstwo ludzi pracy na całym świecie, naszą niezachwianą wolę pokoju, naszą przyjaźń z wielkim Krajem Rad, z którym 10 lat temu podpisaliśmy historyczną umowę o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy pokojowej. Za 3 dni wyjdziemy barwnym pochodem na ulice naszych miast i miasteczek, by zmanifestować osiągnięcia pierwszego dziesięciolecia Polski Ludowej, naszą wolę pomnożenia tych osiągnięć w imię lepszego życia każdego z nas, wzmocnienia sił obronnych naszego kraju, w imię socjalizmu.

Przeciwko wojnie i broni termojądrowej, za jej zakazem manifestować będziemy 1 Maja. Będziemy manifestować w tym dniu za realizacją lenińskich zasad o możliwości pokojowego współistnienia i współpracy krajów o odmiennych ustrojach politycznych, przeciwko szantażowi wojennemu. W dniu 1 Maja podniesiemy swój głos protestu przeciwko tym, którzy za ledwie w 10 lat po najstraszliwszej w dziejach ludzkości wojnie znów uzbrajają niemieckich militarystów. 1 Maja wyjdziemy na ulice naszych miast i miasteczek, by zademonstrować naszą niezłomną przyjaźń z całym obozem pokoju i socjalizmu, którego ważnym ogniwem jest nasza ojczyzna, a której mu przewodzą Związek Radziecki.

Załączając warty pierwszomajowe sprawmy, by udział nasz w tym wielkim pochodzie podbudowany został konkretnymi osiągnięciami w dziele dalszego wzrostu siły i rozkwitu naszej ojczyzny.

Mimo trudności zasiejemy sprawnie i dobrze

Kapryśna i przekorna jest tegoroczna wiosna. Bardziej dotkliwie niż zazwyczaj, spełnia się stare przysłowie: „kwiecień plecień wciąż przepłata, trochę zimy, trochę lata”.

Rzecz prosta. Takie warunki atmosferyczne nie ułatwiają pracy ani indywidualnym gospodarzom, ani spółdzielniom produkcyjnym, ani państwowym gospodarstwom rolnym. Nie ułatwiają, tym bardziej, że przy poważnej jeszcze ilości nie obsianego arealu kłosowych, szybkimi krokami zbliża się czas sadzenia ziemniaków i uprawy innych kultur.

CZY sytuacja jest trudna? Tak, jest trudna. Czy może grozić spiętrzenie prac? Może grozić. Nie ma jednak żadnych powodów, by wpadać w panikę. Sam fakt opóźnienia siewów nie przesądza o wysokości tegorocznych plonów — albowiem panujące chłody opóźniają cały proces wegetacyjny.

Zastanówmy się przeto z całym spokojem: jak należy działać, by najskuteczniej przeciwstawić się kapryśnym wiosnom. Sprawa pierwsza i zasadnicza: we właściwy sposób wykorzystując każdy sprzyjający moment — przeprowadzać sprawnie siewy na wysokim poziomie agrotechnicznym.

Co to znaczy, we właściwy sposób? We właściwy sposób to znaczy, wykorzystując każdą poprawę warunków atmosferycznych, siać w glebę, która obeschła i tytka w glebę, która obeschła.

Trzeba wykorzystać każdą dogodną chwilę. Ze względu na późną porę trzeba siać i w dzień i w noc. Ale nigdy kosztem jakości siewu, nigdy kosztem jakiegokolwiek odstępstwa od wymogów agrotechniki.

Co to bowiem znaczy — dla przykładu biorąc — rzucić ziarno w nieobeschłą ziemię? To znaczy rzucić ziarno w błoto, to znaczy utrudnić zabronowanie, to znaczy skazać się na niższe plony.

Co znaczy z kolej wyjść z kultywatorem w błoto? Wyjść z kultywatorem w błoto, to znaczy zepsuć strukturę gleby. Czy czekać maleją, aż obeschnie całe pole? Bynajmniej. Ogłoszony ostatnio komunikat Ministerstwa Rolnictwa wyraźnie stwierdza, że nie należy z siewem czekać do chwili, aż

obeschnie całe pole, ale siać na tych kawałkach (na lżejszych glebach, górkach, itp.), które nadają się pod siew.

W tych warunkach dla najsprawniejszego przeprowadzenia siewów potrzebne jest jak najpełniejsze i jak najbardziej racjonalne wykorzystanie wszystkich POM-owskich, GOM-owskich i będących w prywatnym posiadaniu siewników po to, by jak największa ilość ziarna zasiana została maszynowo.

Chodzi również o to, by wszędzie tam, gdzie warunki na to pozwalają stosować szczególnie racjonalny i ekonomiczny siew krzyżowy.

Niewykorzystywanie siewnika, godzenie się z tym, by stał on bezczynnie — to oczywiście marnotrawstwo.

By siewy przebiegały w obecnych warunkach jak najsprawniej niezbędne jest zwrócenie uwagi na sprężyste działanie pomocy sąsiedzkiej, na to, by siewniki przechodziły natychmiast z pola na pole, by nie tracić próżno czasu przy zmianie koni.

W spółdzielniach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych, obok jak najracjonalniejszego wykorzystywania ciągników, nie można zapominać o siewnikach konnych i o organizowaniu wzajemnej pomocy pomiędzy gospodarstwami. Te spółdzielnie, które zakończyły już siew — nie powinny odstawiać maszyn do szop. Zwolnione maszyny i narzędzia służące winny spółdzielcom na działkach przyzadrodowych, okolicznym chłopom indywidualnym.

Szybkie, sprawnie wykorzystanie każdego dnia i każdej godziny przy bacznym przestrzeganiu zaleceń agrotechnicznych

— to obywatelski obowiązek każdego pracownika PGR, spółdzielcy i indywidualnego gospodarza, to również działanie w dobre zrozumianym własnym interesie.

Sprawa druga, niemniej zasadnicza: ani na chwilę nie osłabiając mobilizacji do jak najsprawniejszego i jak najszybszego przeprowadzenia siewu zbóż — wykorzystywać racjonalnie czas na przygotowanie się do uprawy innych kultur, a więc ziemniaków, buraków cukrowych, kukurydzy itp.

Co to znaczy racjonalnie wykorzystywać czas?

Oznacza to na przykład wywożkę obornika wówczas, gdy pada deszcz. Oznacza to wykorzystanie każdej chwili nie sprzyjającej siewowi zbóż na przebieganie kartofli. Oznacza to przygotowywanie sadzoniaków itd.

Sadzenie goni siewy. To prawda. Ale przy sprawniej organizacji pracy i dobrze zasiejemy i dobrze posadzimy.

Na sprawnie i na wysokim poziomie agrotechnicznym sadzenie ziemniaków zwrócić musimy baczny uwagę.

W latach ubiegłych zbyt mało uwagi przywiązywaliśmy do sadzenia systemem kwadrato-gniazdowym. W roku bieżącym powinniśmy zaniehdania tego unikać i szeroko zachęcać do stosowania tego właśnie, szczególnie racjonalnego i zapewniającego wysokie zbiory systemu.

Przedmiotem specjalnej troski POM-ów i podstawowych organizacji partyjnych w spółdzielniach produkcyjnych powinno być terminowe posadzenie ziemniaków w gospodarstwach zespołowych. Rzecz w tym, by agronom POM-owski tak zorganizował pracę w spółdzielni, aby równocześnie, szybko i przy pełnym zachowaniu wszelkich wymogów nauki przeprowadzić sadzenie i na polach spółdzielczych i na działkach przyzadrodowych, aby PCM w równym stopniu pomagał przy przeprowadzeniu tych prac zarówno na polach spółdzielczych jak i na działkach, aby praca na działkach była

tak, jak praca na polach spółdzielczych wspólną troską wszystkich spółdzielców.

W roku bieżącym powinniśmy również położyć ogromny nacisk na jak najszerzą uprawę kukurydzy znanej z korzyści jakie przynosi.

Tu i ówdzie słychać głosy niepokoju: czy dostaniemy ziarno? Jest już w znacznej części PZGS-ów. Tam, gdzie ziarna nie ma jeszcze — nadejdzie ono wkrótce, z każdym dniem bowiem napływają kolejne transporty z Węgier i Rumunii.

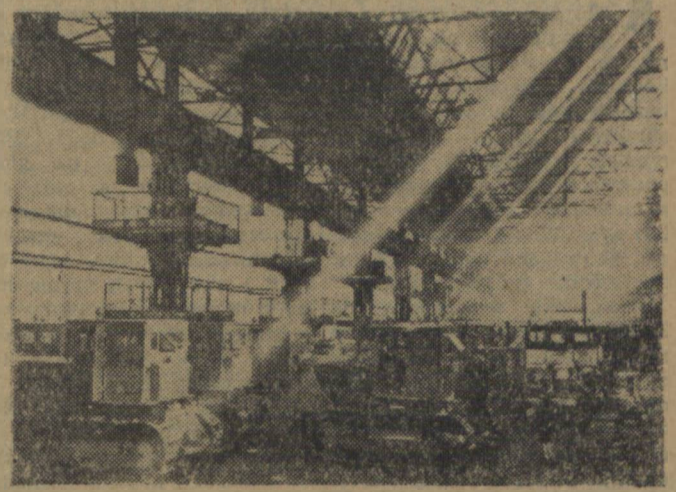
A więc sprawnie organizując pracę, wykorzystując właściwie każdą chwilę, troskliwie bacząc na wysoką jakość prac polowych, robotnicy rolni, spółdzielcy i indywidualni gospodarze dadzą odpór wiosennym kapryśsom pogody. Będzie to ważny wkład chłopów pracujących w wielką ogólnonarodową walkę o realizację uchwały II Zjazdu naszej partii.

Poważnym bodźcem do wzmożenia wysiłku chłopów pracujących w walce o wysokie plony będzie niewątpliwie przeprowadzona w tych dniach trzecia obniżka cen.

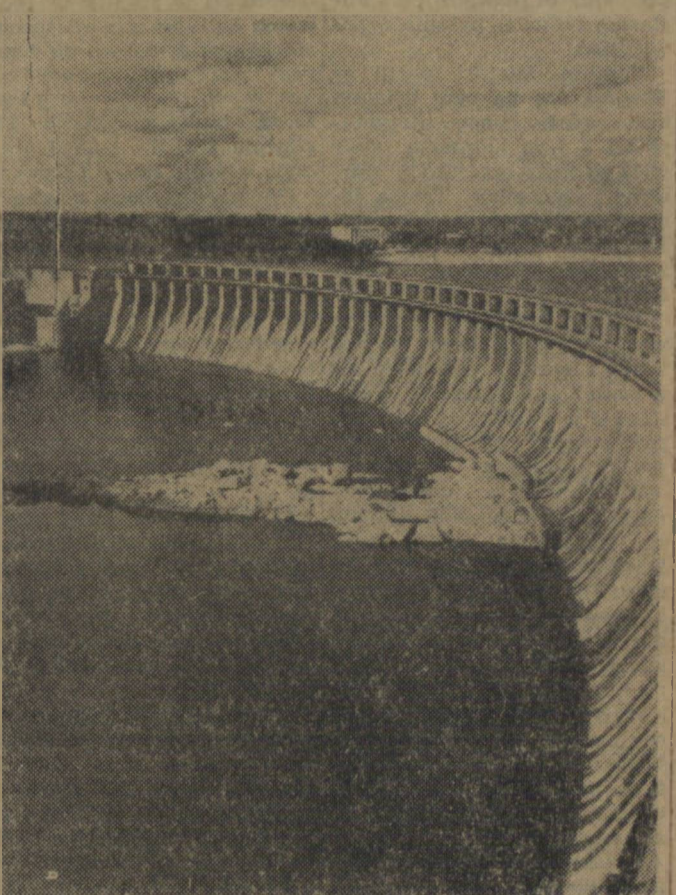
Obniżka ta stanowi potężny bodziec dla dalszego usprawnienia pracy we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego a zwłaszcza w rolnictwie. W rolnictwie bowiem mamy szczególnie wiele do nadrobienia i wywalczenia.

Przed organizacjami i instancjami partyjnymi, przed radami narodowymi stoją obecnie trudne, a ogromnej wagi zadania: umiejętne pokierowanie tegoroczną kampanią siewną, jak najpełniejsza mobilizacja sił. Chodzi o to, aby sprawą wszystkich robotników w rolnictwie, wszystkich spółdzielców i indywidualnych gospodarzy, sprawą ich obywatelskiego i gospodarskiego sumienia, sprawą ich obowiązku i honoru stało się także wykonanie przy pomocy POM, GOM wiosennych prac, by zapewniły one jak najwyższe plony.

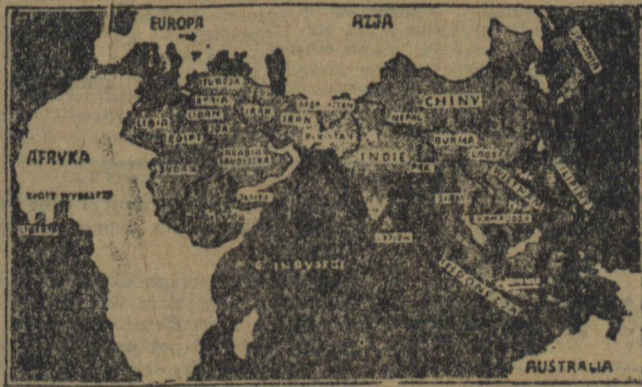
Naszyc przyjaciel



Fabryka Traktorów w Czelabińsku na Uralu dostarcza Polsce traktorów. Na zdjęciu: traktory „S-80” przed wysyłką z fabryki.



Dniepreges. Na zdjęciu: tama Dnieproprowskiej Elektrowni Wodnej im. Lenina.



OCZY setek milionów ludzi skierowane były w ostatnim tygodniu na dalekie, dotychczas mało znane miasto indonezyjskie — na Bandung, gdzie odbywała się konferencja krajów Azji i Afryki. Niezwykle to był zjazd. Po raz pierwszy w dziejach ludzkości przedstawiciele narodów dwóch największych kontynentów zasięli wspólnie do stołu, aby omówić i porzucić uchwały w sprawach najważniejszych tych narodów.

Azja i Afryka zamieszkałe są przez blisko półtora miliarda ludzi, co stanowi przeszło połowę całej ludzkości. Ale głos tej większości ludzkości do niedawna tłumiony był w sposób najbardziej brutalny. O sprawach tych narodów do niedawna decydowały tylko i wyłącznie mocarstwa zachodnie. Aspiracje narodowe, prądy ich kultury, najelementarniejsze prawa ludzkie do niedawna deptane i poniewierane były w sposób najbardziej okrutny.

I oto przedstawiciele 29 krajów azjatyckich i afry-

kańskich, z których wiele było jeszcze kilka lat temu koloniami, a inne są jeszcze obecnie półkoloniami, zebrał się i proklamował przed całym światem, że na rody ich same chcą być gospodarzami w swych krajach, że nie chcą więcej służyć jako narzędzia w rękach obcych imperialistów. Co więcej: narody te, które do niedawna nie miały prawa decydować w najmniejszym stopniu o własnym losie, śmiało i odważnie zabrały głos w sprawach międzynarodowych, domagając się podjęcia środków dla obrony pokoju, dając państwu zachodnim przykład pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach politycznych i społecznych.

Czegóż mocarstwa imperialistyczne, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, nie czyniły, aby stordedować konferencję, albo przynajmniej zmniejszyć jej znaczenie? Departament stanu nie cofnął się nawet przed użyciem tak okrutnych metod, jak zorganizowanie zamachu na samolot, wiozący

Punkt zwrotny w dziejach ludzkości (Po zakończeniu konferencji w Bandungu)

personel delegacji chińskich, dziennikarzy polskich i austriackiego. Przez wiele tygodni przed rozpoczęciem konferencji zorganizowano bandy spiskowały w różnych krajach Azji, a zwłaszcza w samej Indonezji. Przeróżni „turyści”, ukryci i jawni agenci grasowali dzień i noc, przygotowując prowokacje. Dyplomaci amerykańscy w krajach dalekowschodnich wyłazili wprost ze skóry, aby zatruć atmosferę, szantażując i wywierając niesłychany nacisk na poszczególne rządy krajów azjatyckich i afrykańskich. Ostatnia nadzieja Waszyngtonu były rządy państw azjatyckich związanych różnymi sposobami ze Stanami Zjednoczonymi, jak Filipiny, Syjam, Pakistan, Turcja, Irak. Dyplomacji waszyngtońskiej odbywał bezustannie konferencję z rządami tych państw, udzielał ich przedstawicielom wskazówek dla nadania konferencji „właściwego kierunku”. Nacisk amerykański był tak silny, że wielu obserwatorów spodziewało się, że dojdzie do zerwania konferencji, a przynajmniej do ostrych tarć.

Do ostatniej chwili dyplomacja amerykańska prowokowała. Agencje amerykańskie roznosiły zniekształcone przemówienia Czou En-

laila. I wreszcie pan Dulles odsapnął. Przemówił przed przedstawicielami Iraku, Cejlonu, Turcji, Filipin. Prasa amerykańska podała ich proklamacyjne wystąpienia z ogromną radością i triumfem.

A jednak i to nie pomogło. Cień Dullesa w „Pałacu Wolności” w Bandungu wywołał zdecydowany sprzeciw. Wielu delegatów potępiło próby siania niezgody. Ton konferencji nadało nie przemówienie premiera Ceylonu Kotelavall, ale mądre i rzeczowe, nacechowane dążeniem do porozumienia i współpracy przemówienie Czou En-laila. Ton konferencji nadal nie przedstawił Filipin, Iraku i Turcji, ale przedstawiciele: wielkiego narodu Indii Nehru, Burmy — U-nu, przedstawiciele Indonezji, Syrii i wielu innych narodów azjatyckich i afrykańskich, dążących do wyzwolenia się spod panowania kolonializmu i pragujących gorąco pokoju.

Pomimo wszystkich wysiłków amerykańskich konferencja w pełni osiągnęła swój cel. Jest ona wielkim zwycięstwem narodów Azji i Afryki, zwycięstwem wszystkich milujących pokój narodów.

Wielkie znaczenie konferencji w Bandungu polega właśnie na tym, że przedstawiła wcale państw o różnych ustrójach politycznych i spo-

lecznych obradowali przy wspólnym stole i żadna wroga siła nie była w stanie rozdzielić ich. Historyczne znaczenie tej konferencji polega wreszcie na tym, że właśnie przedstawiciele narodów Azji i Afryki debatowali nad najważniejszymi sprawami, jakie nurtują obecnie wszystkie narody na całej kuli ziemskiej.

Pomimo wielkiego nacisku amerykańskiego i wbrew woli dyplomatów amerykańskich konferencja w Bandungu jednomyślnie wypowiedziała się za pokojowym współistnieniem. Proklamowała ona z całą siłą prawo do samostanowienia dla wszystkich, bez wyjątku, narodów.

Konferencja z całą stanowczością potępiła kolonializm i rasizm. Potępiła broń masowej zagłady, domagając się zakazu tej broni. Konferencja domagała się użycia energii atomowej dla dobra ludzkości, a nie dla jej zagłady. Doniosłe znaczenie miały liczne spotkania i układy zawarte między poszczególnymi państwami, które jeszcze przed końcem konferencji przyjęły pięć zasad współistnienia ustalonych w swoim czasie między Chińską Republiką Ludową a Indiami. Nie jest bez wymowy fakt, że prawie we wszystkich tych spotkaniach brał udział i odgry-

wał wielką rolę przedstawiciel Chin Ludowych — premier i minister spraw zagranicznych Czou En-lail. Autorytet Chin niezmiernie wzrósł podczas tego nie zwykłego zjazdu narodów. Oświadczenie Czou En-laila, że Chiny gotowe są do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, podjął rokowania ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie Tajwanu — nie zrzekając się suwerenności praw Chin do Tajwanu — wywołało ogromne wrażenie.

Już pierwsze komentarze prasy zachodniej wskazują, że wyniki konferencji przyjęto w kołach imperialistycznych jako prawdziwą katastrofę. „Washington Evening Star” stwierdza, że „konferencja zademonstrowała znacznie większą jedność celów azjatyckiej wielkiej trójki (komunistycznych Chin, Indii i Indonezji), niż jedność trzech mocarstw zachodnich”.

„Yorkshire Post” pisze z bólem: „Konferencja w Bandungu może być uznana w przyszłości przez historyków za punkt zwrotny w dziejach ludzkości. Konferencja wykazuje, że narody na niej reprezentowane zdobyły poczucie swej pełnej siły... Wulosek z tego oczywisty: może ona spowodować zmianę układu sił na niekorzyść Europy i Ameryki Północnej”.

Zgadamy się z dziesiętnym angielskim z pewną poprawką. Konferencja woliynie na zmianę układu sił na niekorzyść imperialistów Europy i Stanów Zjednoczonych. Ale za to na korzyść narodów i pokoju.

Kronika partyjna

Komitet Miejski PZPR zawiadamia, że w dniu 25. IV. 55 o godz. 8-mej w Komitecie Miejskim PZPR odbędzie się seminarium dla wykładowców I i II-go roku Szkoły Politycznej.

I-szy rok Szkoły Politycznej z tematów:

1. Polityka zdrady narodowej rządów obszarniczko-kapitałistycznych.
2. Walka mas pracujących pod przewodem KPP przeciwko dyktaturze faszystowskiej.
- II-gi rok Szkoły Politycznej z tematów:
 1. Wyniki II wojny światowej zwrótem w dziejach narodu polskiego.
 2. Układ sił na arenie międzynarodowej.
 3. Idea pokojowego współistnienia.
 4. Znaczenie osiągnięć 10-lecia Polski Ludowej jako wkładu w umocnienie obozu pokoju i zadania narodu polskiego wynikające z uchwał III Plenum

UWAGA słuchacze WUM-L

W dniu 25. IV. 55 r. odbędzie się następujące zajęcia dla słuchaczy I roku.

- 15 - 17 wykład z historii KPZR „Partia komunistyczna w walce o zakończenie budowy socjalizmu”. „Wprowadzenie nowej Konstytucji”.
- 17 - 21 seminarium z historii KPZR „Partia komunistyczna w walce o kolektywizację rolnictwa”.
- W dniu 2. V. 55 r. odbędzie się następujące zajęcia dla słuchaczy II roku.
 - 15 - 17 wykład z ekonomii socjalizmu „Rozrachunek gospodarczy”. „Wartość i cena”.
 - 17 - 21 seminarium z ekonomii socjalizmu „Charakter i organizacja pracy w socjalizmie”.

Co, gdzie, kiedy?

Kina

KOSZALIN - „Nowa Huta” - „Hamlet” Sennae godz. 17 i 23. **Kinoteatr WDK** - nieczynny. **ROKOSSOWO** - „Młoda Gwardia” - „My urwisy”. **SLUPSŁ** - „Upiór na sprzedaż”. **BIALOGARD** - „Kurs na Marto”. **SZCZECINIEK** - „Wzburzyło się morze”. I seria. **SLAWNO** - „Kawaleria przy głównej ulicy”. **WALCZ** - „Zaporozec za Dunajem”. **DARŁOWO** - „Kłopoty ref. Trziszki”. **ZŁOTÓW** - „Niebezpieczny ładunek”. **CZŁUCHÓW** - „Tajemniczy wrak”. **USTKA** - „Zdobycie gór”. **KOŁOBRZEŻ** - „Cyrkowcy”. **RYTÓW** - „Ekspres z Norymburgii”. **SWIDWIN** - „Alarm w cyrku”. **DRAWSKO** - „W stepach Ukrainy”. **CZAPLINEK** - „Szwedzka zapalka”. **ZŁOCIENIEC** - „Kalinowy gaj”. **JASTROWIE** - „Rezerwowo gracz”. **POLCZYŃ-ZDRÓJ** - „Przygoda na Mariensztacie”.

Radio

PROGRAM I
27 kwietnia 1955 r. (środa)
Program dnia: 6.35, 15.25.
Wiadomości: 6.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.10 Poranne rozmaitości rolnicze. 5.30 „Swojskie melodie”. 5.45 Gimnastyka. 6.15 Muzyka rozrywkowa. 6.33 Kalendarz radiowy. 6.40 Dla wychowawczy przedszkola II. 7.15 Soliści w repertuarze muzyki rozrywkowej. 7.45 Muzyka poranna. 8.00 Koncert muzyki rozrywkowej. 9.40 Utwory skrypcowe. 9.00 „Zajmująca botanika” audycja dla klas V. 9.30 Koncert popularny. 10.00 Arle operowe. 10.30 Koncert kameralny. 10.50 Skrzynka ogólna PR. 11.00 „Czyja to praca” - audycja dla klas I i II. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Przegląd prasy stołecznej. 12.25 „Na swojską nutę”. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 15.30 „Błękitna sztafeta”. 16.45 Felieton muzyczny. 17.00 Rozmowa na temat co to jest dochód narodowy. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.30 Polskie pieśni rewolucyjne i wizerunek. 17.50 Muzyka rozrywkowa. 18.30 „W Szulmieszu” S. Zeromskiego. 18.50 Koncert żywców. 19.25 Audycja dla wsi. 20.40 Stwierdzenia muzyczne. 21.10 Koncert chopinowski w wykon. Dymitraja Peplierno. 21.40 Audycja literacka. 22.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 22.20 Muzyka taneczna.

Z wojewódzkich eliminacji amatorskich zespołów artystycznych

Treść jest wszędzie ważna

— Uchwała Rządu w sprawie kultury sobie, a kierownictwa zakładów pracy sobie. Praca kulturalno - oświatowa jest nadal w wielu zakładach — w oczach kierownictw — sprawą peryferyjną. Stał m.in. biorą się liczne niedociągnięcia w pracy amatorskich zespołów związkowych.

Takie zdanie wypowiedział jeden z kierowników kulturalno-oświatowych, który przyjechał z zespołem tanecznym na wojewódzkie eliminacje. I trudno nie przyznać mu racji, chociaż sytuacja w świetlicach robotniczych znacznie się poprawiła, widać i masowość zespołów, wzrost poziomu artystycznego, staranniejszy dobór repertuaru i dbałość o wygląd i oprawę sceniczną.

Amatorski zespół artystyczny przy DPU w Polczynie-Zdroju daje przykład poważnego stosunku do pracy kulturalno-oświatowej. Zespół dramatyczny ma już kilkuletnią

tradycję i wyrobione zaufanie widza. Duże też są ich ambicje. Na eliminacje wojewódzkie przyjechali z „Chirurgiem” Korniejczuka („Platon Kreczet”).

Nie zrobił zawodu i zespół taneczny z Polczyna-Zdroju (także Uzdrawisko). Odtaneczony krakowiak był pierwszym krakowiakiem — w pełnym tego słowa znaczeniu — w ciągu całych eliminacji a „czystuszką” podbiły serca widzów zapalających szczelnie salę teatralną.

Skąd się to bierze, że kilka zespołów przygotowuje ten sam taniec, a tylko nieliczne naprawdę porywają? Bo z tańcem podobnie jak ze sztuką sceniczną: ważne jest to, co się gra i po co się gra, a w efekcie otrzymamy: jak się gra. Taniec, to nie tylko różnica kroku czy układu w krakowiaku, oberku, mazurce czy „Laurze Kaszubskiej”. Ważna jest treść tańca, wyraz — o czym

tak często zapominają nie tyle zespoły taneczne ile ich instruktory.

Nie zapomina o tym jednak instruktor taneczny WDK tow. Jan Kalczyński. W przygotowanie swoich zespołów do eliminacji tegorocznych włożył wszystkie swoje umiejętności i całe serce. W rezultacie zarówno walc klasyczny (duet) jak mazur (2 pary) oberek, czy wreszcie mazur (z opery Moniuszki „Halka”), to niecodziennie przeżyte artystyczne dla mieszkańców Koszalina.

Wróćmy jeszcze do zespołów dramatycznych. Nie wolno nam pominąć zespołu ZZK Słupsk, który przygotował pod kierownictwem tow. Bohatkiewicz „Niziny” Orzeszkowej. Przedstawienie było dobre, przygotowane starannie, przeżyte grających udzielało się widzom. Jeżeli zespół przygotowuje do tego przedstawienia staranniejsze dekoracje — efekt znacznie się zwiększy.

Praca kulturalna przy ZZK w Słupsku jest bardzo rozgałęziona. Na eliminacjach wystąpił duży chór mieszany. Piosenki starannie opracowane, ładna harmonizacja, dobrze dobrane repertuar i estetyczne stroje — oto zalety chóru.

Zespoły występujące na wojewódzkich eliminacjach raz jeszcze potwierdzają, że formą nie zastąpi treści ani w piosence, ani w tańcu, ani w sztuce scenicznego.

Sport ■ Sport ■ Sport

Uliczne zawody kolarskie w Miastku

Dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów odbywały się w całym województwie liczne imprezy sportowe. Ostatnio Powiatowa Rada LZS w Miastku zorganizowała w ramach tych imprez kolarskie wycieczki uliczne.

W zawodach wzięli udział kolarze z Miastka, Słupska i Koszalina.

Omawiając wyniki trzeba stwierdzić, że niemały wpływ na nie miała niska temperatura i silny, porywisty wiatr, który utrudniał jazdę.

W biegu rozegranym przez zawodników startujących na rowerach wycieczkowych produkcji krajowej (15 okrążeń na trasie długości 1,5 km) pierwsze miejsce uzyskał za-

wodnik Gwardii Koszalin Stanisław Matuszewski. Przewodził on prawie przez wszystkie okrążenia na całym dystansie wycieczki. Jednak zwyciężcą okazał się dopiero na finiszu, na którym Matuszewski musiał stoczyć zaciętą walkę z zawodnikiem słupskiego Startu Edwardem Kasprzyńskim. Dalsze miejsca za tą dwójką zajęli: Karoszewski Start Słupsk i Andrzej Marks z Miastka. Michał Marks, który przez wiele okrążeń jechał w czołowej wycieczki, po upadku na krzyżo zajęł dopiero 7 miejsce.

Zawody wywołały w Miastku duże zainteresowanie i ziomadziły wzdłuż ulic, którymi przebiegała trasa wycieczki wielu widzów. Mimo złej pogody wycieczka sędziów przebiegła bez zarzku i żywo dopingowali kolarzy.

Z zagranicy

Sensacyjne zwycięstwo 13:7 odniosła Francja w meczu bokserkim z Niemiec Republiką Federalną, rozegranym w niedzielę w St. Nazaire.

Czechosłowacy i Węgrzy odnieśli dalsze zwycięstwa w finałach mistrzostw świata w tenisie stołowym. W grze podwójnej mężczyzn Andreadis i Stipek (CSR) zdobyli tytuły mistrzowskie zwyciężając mistrzów z ub. roku — Jugosłowian Dolinara i Haraogozo 21:10, 21:7, 21:18. W grze mieszanej para węgierska Szopesi, E. Kocian wygrała finał z parą angielską Simons, Elliott 18:21, 18:21, 21:18, 21:16, 21:16. Finał gry podwójnej kobiet: Rozeanu, Celler (Rumunia) — siostry Rowe (Anglia) 21:17, 16:21, 17:21, 21:19, 21:16.

Organizator zawodów — LZS spisał się dobrze, toteż przebiegały one bardzo sprawnie.

Również w tym samym dniu odbył się w Miastku wycieczki młodych zawodników na rowerach turystycznych na trasie około 10 km. Zakończył on się zwycięstwem Suwały z Miastka.

Po zawodach i wspólnym obiedzie odbyło się uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom obu wycieczek.

R. P.

Dla rolnictwa — młode dłonie

MARYSIA ZIELIŃSKA z Polczyna-Zdroju ma 18 lat. Bez troski uśmiech rysuje na jej twarzy dwa zgrabne dołeczki. Ona pierwsza z województwa koszalińskiego odpowiadająca na apel junacki

SP. — „Byłam już w 52-54 r. w takich brygadach — mówi Romejko — i praca w polu po dobrała mi się. W tym roku zwerbowałam ponadto 10 koleżanek, które przyjechały wraz ze mną do Komendy Wojewódzkiej, by zgłosić swój udział do pionierskiego zaciągu. W domu pozostało jeszcze 7-ro rodzeństwa. Będę mogła więc pomóc rodzicom, posyłając im pieniądze, które otrzymam za swą pracę. Będę miała przecież i ubranie i całodzienne wyżywienie”.

Coraz więcej dziewcząt i chłopców pragnie pomóc naszym PGR-om wykonać zadania ostatniego roku planu 6-letniego. Nasza stara znajoma BARBARA JARECKA z Polanowa, która w swym liście opublikowanym na łamach na-



z Wolsztyna zgłosiła się ochotniczo do pionierskiego zaciągu brygad rolnych SP. Wraz z nią zgłosiły się cztery koleżanki, które u miała przekonać o znaczeniu zaciągu pionierskiego.

Już tylko kilka dni dzieli młodzież od rozpoczęcia pracy w brygadach rolnych Służba Polsce. Do Wojewódzkiej Komendy SP napływały nowe zgłoszenia, przychodzą wciślni kandydaci. Do tej pory już przeszło 200 dziewcząt i chłopców z wojew. koszalińskiego zgłosiło swój udział w brygadach rolnych.

Państwowe gospodarstwa rolne przygotowują się intensywnie do przyjęcia brygad SP-owskich, kierownictwa po szczególnych PGR-ów rozplanowując pracę młodzieży w okresie letnim starają się o zabezpieczenie odpowiednich warunków mieszkaniowych, rozrywek kulturalnych i sportowych.



szej gazety wezwała młodzież z naszego powiatu do ochotniczego zaciągu do brygad rolnych mówi między innymi: — „Dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów zobowiązuję się zwerbować do dnia 1 Maja jeszcze 5 dziewcząt z Polanowa do brygad SP, w których praca trwać będzie przez okres 2 miesiące tj. w maju i czerwcu”.

Już za kilka dni ci wszyscy, którzy odpowiedzieli na apel Barbary Jareckiej spotkają się w PGR-ach przy pracy. Życzymy im powodzenia.

B. KOZAKIEWICZ

Wezwanie do współzawodnictwa o tytuł najlepszego koła NOT

W Rejonie Przemysłu Leśnego w Słupsku jest koło Naczelnej Organizacji Technicznej pod nazwą Stowarzyszenie Inżynierów Leśnictwa i Drzewnictwa. Koło, którego przewodniczącym w roku ub. był ob. Zaborowski, włożyło dużo wysiłku, aby praca ruszyła z miejsca.

Na rzucone hasło: „Inżynierowie i technicy — walczcie z konserwatyzmem, biernością i marnostrawstwem, mechanizujcie pracę, stosując technologię procesów produkcyjnych” — wielu członków koła odpowiedziało wzmoczoną działalnością, wygłaszając odczyty w swoich zakładach pracy, w tartakach, zgłaszając pomysły racjonalizatorskie, przynoszące znaczne oszczędności w produkcji tartacznej.

W pracy koła napotymano na duże trudności. Tak np. pewna część członków nie przychodziła przez dłuższy okres czasu na zebrania, nie płaciła składek, lekceważyła sobie pracę koła. Należą do nich m. in. inż. Głuchowski z tartaku Słupsk, ob. Obert z tartaku Damnica, ob. Kulbaczewski z tartaku Polanica, ob. ob. Miosz i Obert (senior) ze Sławna i Inni.

W wyniku aktywnej postawy niektórych członków koła udało się biernych częściowo uaktywnić. Można i pozostał spośród nich, jak np. inż. Głuchowski, zmieniać swoje postępowanie i naprawiać błąd.

Koło Stowarzyszenia Inżynierów Leśnictwa i Drzewnictwa w Słupsku wzywa do współzawodnictwa o tytuł najlepszego koła także stowarzyszenie, pracujące przy Rejonie Przem. Leśnego w Szczecinku.

Wacław Kacprzak korespondent „Głosu”

Piłkarskie mistrzostwa ZSRR

W trzeciej rundzie mistrzostw piłkarskich ZSRR uzyskano następujące wyniki: Spartak Mińsk - Dynamo Moskwa 1:1, Skrzydła Sowietów Kujbyszew - Dynamo Tbilisi 0:0, Dynamo Kijów - Lokomotiv Moskwa 0:0, CDSA Moskwa - Szachtor Stalino 2:1.

W tabeli prowadzi Dynamo Moskwa i CDSA — po 5 pkt.

Kurs dla sędziów piłkarskich organizuje WKKF

Wiadomo powszechnie, że piłkarstwa naszego województwa brakuje wykwa lifikowanej kadry sędziowskiej. Sędziów mamy o wiele jeszcze za mało w stosunku do istniejących dużych potrzeb.

Aby temu zaradzić Kolo gium Sędziów SPN przy WKKF w Koszalinie organizuje kurs dla sędziów piłkarskich. Zgłaszać mogą się wszyscy miłośnicy piłkarstwa. Przed wszystkim zaś powinni to zrobić działacze sportowi oraz ci zawodnicy, którzy zakończyli już czynne uprawianie gry w piłkę nożną. Do nich też w pierwszym rzędzie apeluje Kolegium Sędziów SPN.

Kandydaci na przyszłych sędziów proszeni są o zgłoszenie się w gromady o godzinie 18-tej w siedzibie WKKF w Koszalinie na zebrania Sekcji Piłki Nożnej. Tutaj na miejscu otrzymają szczegółowe informacje.

OGŁOSZENIA

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie na podstawie art. 2 ust. 1 i art. 3 ust. 2 pkt. 5 dekretu o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. RP Nr 56, poz. 310 z 1945) decyzją z dnia 7 kwietnia 1955 r. Nr SA-A-II-1-9/87/55 zmieniło ob. Świąder Helenie nazwisko rodowe z Świąder na ŚWIADERSKA Helena. (P-110-1)

OGŁOSZENIA DROBNE

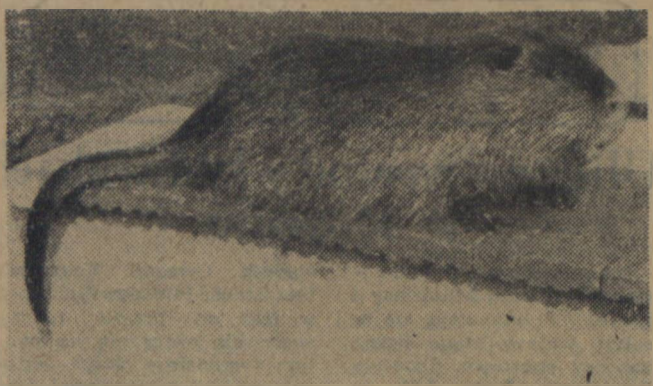
ZGUBY
KASZUBOWSKI Kazimierz zgubił legitymację zw. zaw. Nr 209558 wydaną przez Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego w Słupsku. G-122-1

WŁADYSŁAW Anglik unieważnia stempel skradziony w dniu 1. III. 55 następującej treści: Władysław Anglik Sklep Kolonialno-Spożywczy Słupsk ul. Jaracza 19. P-94-1

RYBAKIEWICZ Maria zam. w Lulewiczach pow. Białogard zgubiła kwit komisowy na sumę 229 zł. Gp-121-1

ROZNE
KORRESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 87. P-122-1

„Głos Koszaliński” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium Wydawców: RSW „Prasa” — Redakcja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefon: centrala 567, 960; Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 55; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 397. Dział Ekonomiczno-partyjny 495 i wewn. 35, 38. Dział Rolny — 810 i wewn. 390, 395. Dział Miejski — wewn. 38; Dział Korespondentów, Listów Interwencji — 230 i wewn. 391, 392; Telefon nocny — 597 i wewn. 87. Naczelny korespondent przyjmuje w godz. 11 — 13; Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 327, 655. Biuro czynne od 8-ej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za działy ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch” ul. Armii Czerwonej 33, tel. 206. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3,50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 5 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zakładowa i pocztowa można uzyskać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie C-6-49. Nr zamówienia 99.



CZY wiecie jak się nazywam? Skąd pochodzę? Gdzie mieszkam? Jaki wy, ludzie, macie ze mnie pożytek?

Po łacinie nazywają mnie „Myocastor Coypus Mol” lub krócej: „Myopotamus coypu”. Tędną nazwą, można sobie na niej język połamać. Nazywajcie mnie więc po prostu NUTRIA, czyli bobrem błotnym. Moi pradziadkowie pochodzą z dalekiej Argentyny. Choć naszą ojczyzną jest Argentyna, dobrze czujemy się w koszalińskim klimacie w fermie hodowli nutrii w PGR Stołyń, w zespole Debrzno, w powiecie złotowskim.

Spójrzcie na moje futro! Któż raz to z was, czytelniczki, nie chciałaby mieć pięknego futra z nutrii? A jak się oczy uśmiechają chirurgom, gdy na trzą na mój ogon. Nie dziwię się temu. Zawicra on bardzo

Czy znacie mnie?

do zszywania ran. A czy wiecie, że z naszych zębów wyrabia się cenne ozdoby? Wy, ludzie, nie pogardzajcie również naszym mięsem. Jest podobno bardzo smaczne i delikatne. Z fermy Stołyń całe tony naszego mięsa zabiera spółdzielnia pracy „Strawa” w Gdyni.

mocne ściągna, używane w czasie operacji chirurgicznych



AOTO moja rodzinna. Pierwsza z lewej — to żona, po prawej troje dorosłych dzieci, reszta bardzo nieśmiała i schowała się w domu przed fotoreporterem. Wymaganiami mamy niewielkie. Trochę bieżącej wody w betonowym baseniku, przywykliśmy bowiem kapać się kilkadziesiąt razy na dobę, no i jedzenie. Menu mamy dość urozmaicone. Na śniadanie buraki pastewne, brukiew lub mar-

chew, na obiad gotowane ziemniaki wraz ze srutą zbożową, za przysmak uważamy zwykły owies, a już nade wszystko przepadamy za kukurydzą. Z tego względu chcieliśmy przy okazji zaapelować do agronomów POM i PZR w województwie, by szerzej propagowali uprawę tej cennej rośliny. Gdy jemy dużo kukurydzy, nasze futra są piękne i lśniące, a ponadto przybieramy szybko na wadze.

małżeństw dziś jest nas ponad 2 tysiące sztuk. Rozmnażamy się szybko. Moja żona



A oto nasi opiekunowie. Ten poważny pan z lewej, to kierownik naszej fermy Alfons Roszak, jeden z nielicznych, doświadczonych hodowców naszego gatunku w Polsce. On założył naszą fermę w Stołyń, on był również projektodawcą naszego miasteczka. Ten drugi uśmiechnięty pan z prawej strony, to

w ub. roku powiła 6 córek i 4 synów, a i wkrótce spodziewa się liczne potomstwo. Mimo dużego przyrostu naturalnego trudności kwaterunkowych nie odczuwamy. Gdy któreś z nas dobrze już podrośnie, wędruje w charakterze futerka do Przedsiębiorstwa Skupu Sutowców Skórzanich, a nasze ogony, zęby i mięso, do innych odpowiednich przedsiębiorstw

dy nikomu jeszcze nie zrobił. Ale wystarczy, by któreś z nas przez prostą nleuwagę wyszło na ulicę, a pan „Lord”, jak go nazywa Oleś, narobi wrzasku i krzyku co niemiara. Rad nie rad, trzeba wracać wtedy do swojego domu, chociaż nialo by się chętnie zobaczyć kawalek światła. „Lord” jest na mnie osobiście obrażony. Gdy wlicę koło mnie przechodzi zaczyna strasznie warczeć, ale i ja nie pozostaję mu dłużny.

Zapoznaliśmy się więc pokrótce z naszym miasteczkiem. Zdradzę wam tajemnicę, że takich miasteczek jest w naszym województwie kilka a kilka nowych buduje się w PCR-ach. Niedługo wyjedzie tam założyć kolonie kilka naszych rodzin. Z chęcią osiedlamy się także w gospodarstwach indywidualnych, z chęcią pojechalibyśmy do spółdzielni produkcyjnych — jednym słowem do każdego, kto by wyraził chęć nas hodować. W Stołyń możecie nabyć nasze pary, chętnie do wyjazdu, w cenie około 400 złotych. Pozwolę sobie ponadto stwierdzić, że do chód hodowcom przynosimy niemały. Za skórki I klasy przedsiębiorstwo skupu płaci im 500 złotych, a od jednej naszej rodziny skóry tych w ciągu roku możecie otrzymać 6—10. Niemało gotówki weźmiecie także za nasze ogony, a mięso — to już sprawa waszego upodobania i apetytu.

Z poważaniem:

Nutria — bóbr błotny

Notował: JERZY LESIAK

Fotografowali:

WINCENTY KACZYŃSKI

Z teki satyry

Ostro i nieublaganie

(Przeplata na krytykę zwierzcownika)
ROSZĘ nie dziwiw się, drodzy koledzy, że wystąpię z ostrą krytyką zasłużonego i cieszącego się ogólnym szacunkiem urzędnika i pracownika, jakim jest nasz dyrektor. Będę się starał jak na surowiej wytłanać mu jego błędy i wykazać niedociągnięcia właśnie dlatego, że jest to człowiek o kryształowym charakterze i niepospółtych zaletach umysłu.

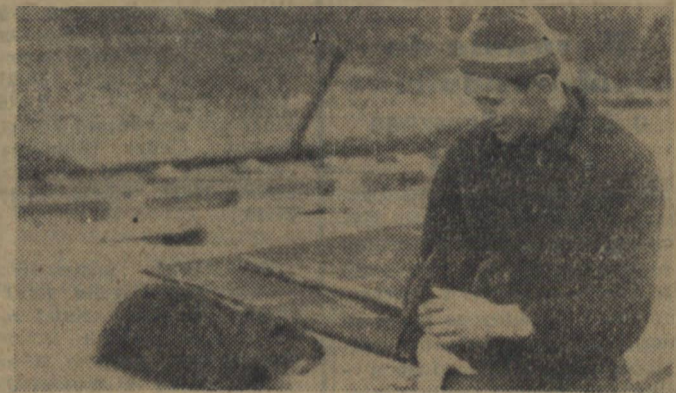
Obywatelu dyrektorze! Muszę napiętnować was dzisiaj przede wszystkim za to, że nie dość ostro wspominać nam braki naszej pracy, na skutek czego nikt z nas nie pracuje w naszej instytucji z takim samozaparciem i ofiarnością, jak wy to czynicie. Nie cofnę się przed zarzutem, obywatelu dyrektorze, że w swej wielkoduszności za mało smagaliście tych podwładnych, którzy w przedwieństwie do was, zaniebdywali się w obowiązkach, zamiast brać przykład z waszej postawy wzorowego przedstawiciela instytucji. Wasza wspaniała przeszłość ofiarnego aktywisty i ogromne osiągnięcia w walce o wychowanie kadr w zbyt małym stopniu zmobilizowały kolegów do naśladowania waszego czernienia nauk z waszego życia.

Nie zawaham się, obywatelu dyrektorze, uderzyć pięścią w stół i zawołać: „Dość już tej pobieżności!” „Bijcie nas mocno bo na to zasługujemy!”

Wybaczcie mi, że krytykując was dzisiaj, użyję mocnych słów. Tak, jestem trochę walcem hecwałem. Dlatego tak rzadko udzielać nam swych mądrych rad i słusznych wskazówek? Śmiało stawiam wam to pytanie, tutaj wobec wszystkich, którzy tak wiele wam zawdzięczają.

Być może to co zarzucam wam dzisiaj, jest dla was bolesne, ale wierzę, że nie zamieciecie się pod ciężarem krytyki, wy zahartowani bojownicy, świetlana jednostka, genialny kierownik. Dlatego skrytykowałem was tak ostro i nieublaganie!”

JANUSZ OSEKA



W PGR Stołyń nasze domki stanowią po prostu całe miasto. Jest ich tu do-

kładnie 402. Zostały wybudowane w 1950 roku. Początkowo było nas zaledwie kilka



TĘGO pana nie lubimy. Co prawda nasze małe ba-

wią się z nim chętnie, bo ma miękkie i ciepłe futro i krzy-

Pochwała fantazji

RZECZ dzieje się... może już w niedalekiej przyszłości. Młody fanatyk wiedzy, asystent Instytutu Fizyki Jądrowej PAN, biedzi się nad syntezą nowego pierwiastka promieniotwórczego. Rozwiązanie problemu oznaczałoby rewolucję w wykorzystaniu zasobów energetycznych świata. Cóż, gdy w warunkach ziemskich wydaje się to nierealne. A może w innych? Oczywiście wyobraźni uczonego widzi laboratorium pedzące z szybkością światła w przestrzeni międzyplanetarnej. I ten błysk fantazji daje mu szersze spojrzenie na samą istotę zagadnienia, pomaga konkretnie je rozwiązać.

Fakt, że opowiadanie to otwiera nową książkę Lema*) ma szczególną wymowę. Autor uwydatnia rolę i znaczenie fantazji, bez której nie może się obejść nie tylko artysta, lecz przysłówiowe „mędrcie szkiełko i oko”.

Czy można sobie wyobrazić życie ludzkie bez fantazji? Przecież od kolebki towarzyszyła ona ludzkości. Była wyrazem marzeń o sprawiedliwszym świecie, o szczęśliwszym, potężniejszym człowieku. W poszukiwaniu szczęścia wybiegano myślą poza swój czas i przestrzeń. Z Wergiluszem i Dantem zstępowano do piekieł, z Miltonem wznoszono się do raju. Szukano idealnego społeczeństwa na wyspie Utopii, Nowej Atlantydzie, czy w Państwie Słońca...

W miarę rozwoju techniki unowocześniają się rekwizyty fantazji. Feeria występuje w szacie naukowej terminologii. Różdżkę czarnoksiężską zastępują precyzyjne maszyny, a poszukiwany ogień przez alchemików eliksir życia czy młodości można nazwać naukowo —

np. hormonem agatotropowym. Wreszcie, funkcję anachronicznego czarodziejskiego dywanu pełni rakietka międzyplanetarna, w której — jako że na Ziemi wszystko z grubsza odkryto — człowiek rusza na Marsa, na Wenus i dalej, do odległych mgławic pozagalaktycznych...

Więc — fantazja w nowej szacie. Ale nie lekceważmy fantazji. Pomaga ona życiu. Zapładnia twórczą myśl. Przed samolotem był mif o Ikarze, przed łodzią podwodną — kapitan Nemo z powieści Verne'a. Pisarze byli nie tylko wizjonerami techniki. Szlachetne rojenia utopistów poprzedziły socjalizm naukowy. Aleksy Tołstoj z zadziwiającą dokładnością przewidział obłądną ideologię hitlerizmu. A ileż zdumiewających przepowiedni znajdujemy w twórczości H. G. Wellsa!

Takie jest znaczenie społeczne rodzaju literackiego uprawianego u nas — jak dotychczas — przez jednego tylko autora.

Lem zadebiutował 3 lata temu powieścią „Astronauta” o wyprawie na Wenus. Powieść zdobyła z miejsca poczytność, przyjęta została z entuzjazmem przez młodzież i z... zastrzeżeniami przez niektórych naukowców. Wskazywali oni, że autor często jest na bakier z prawami fizyki. Tyle, że może zbyt dosłownie i zbyt serio potraktował stronę naukowo-techniczną, która — jak to widać wyraźnie w nowej książce — ma u Lema czysto umowny charakter, stanowiąc raczej pretekst, odskocznicę do przedstawienia w fantastycznym świetle zgola nie fantastycznych problemów. Jakże to problemy?

Czy uczciwemu przedstawicielowi nauki może być obojętne, jakim celem służy jego praca? Francuski u-

czony niszczy owoc wieloletnich badań nad symbiozą mrówek z bakteriami chorobotwórczymi, aby praca jego nie została wykorzystana dla ludobójstwa („Kryształowa Kula”).

Czy można bez walki skłonić imperialistów do zrezygnowania z olbrzymich zysków na pocie i krwi ludzkiej? Można by nawet Mac Carthy'ego przemienić w aniołka. Trzeba mieć tylko do dyspozycji napój o cudownych własnościach. Jaka szkoda, że napój taki istnieje tylko w fantastycznych powieściach („Hormon Agatotropowy”).

Czy notoryczny morderca-gangster może się dostać do królestwa niebieskiego? Nic łatwiejszego. Pojęcie dobra jest przecież względne. Wystarczy porównać gangstera do polityków i finansistów szykujących nową, światową rzeź, aby przez to porównanie gangster wydał się niemal świętym („Klient PANABOGA”).

Widzimy, że w nowych opowiadaniach przeważają nad fantastyką elementy satyry społecznej, zjadliwego pamfletu. Prezentuje się w nich Lem jako nieprzeciętny humorysta. Perłą humoru są zwłaszcza „Dzienniki gwiazdowe Ijona Tichego”. Powraca tu raz jeszcze tematyka podróży międzyplanetarnych. Teraz jednak (może bojąc się krytyki naukowców) autor mruga porozumiewawczo w stronę czytelnika. Ijon Tichy z dumą przyznaje się do pokrewieństwa z rabeliowskiim mistrzem Alkofrybasem, z baronem Muenchhausenem. Jako bliźniak, nie ustępuje im w pomysłowości: za ludzka ciała astralne cudacznie stworami. Dowodzi, że żywa materia niekoniecznie składa się z białka. Że na gorących planetach, jak salamandry w ogniu, mieszkają ro-

zumne istoty. Ale i tu rozmieszcza autor akcenty satyry społecznej (maszyna pożerająca proletariusz), rzuca tu w gwiazdy wiele trafnych, czysto ziemskich spostrzeżeń. Gdy śledzimy perypetie misjonarzy, którzy nie potrafią dostosować swych nauk do warunków życia na innych planetach, przypominają się autentyczna historia z księdzem, który nie zdołał nawrócić Eskimosów. Ksiądz nie chciał klamać, a praktycznych Eskimosów nie pociągał raj, w którym nie ma fok...

Szeroki jest zakres poruszanych w książce problemów. Jednego tylko w nim brak: problematyki człowieka przyszłości.

Fantastyka zajmuje również poczesne miejsce w arsenale ideologicznym reakcji, jako narzędzie moralnego rozbrojenia ludzkości, jako rozsądnicę psychozy wojennej. Już w „Machinie czasu” Wells wroży ludzkości degenerację. Powieści Aldousa Huxley'a — to ohydne paszkwile na ludzkość: zarówno postęp społeczny, jak i indywidualny rozwój człowieka jest, jego zdaniem, niemożliwy. Obecnie zachód załany jest powodzią katastroficzną literatury — o inwazji Marsjan, atomowej zagładzie ludzkości, nawrocie człowieka do dzikości i barbarzyństwa...

Jakie jest zadanie postępowej fantastyki? Ukazuje ona człowieka jutra. Postęp ludzkości nie ogranicza się do sfery materialnej. Komunizm — to nie tylko dobrobyt, obfitość, rozwój nauki, kultury. To również wyższy poziom świadomości, to triumf szlachetności w stosunkach między ludźmi, między płciami, w życiu rodzinnym. Jak ułożyć się te stosunki? Jak zmieni się świadomość nowego człowieka? Nieprzeciętny talent Lema pozwala się spodziewać, że również na tym trudnym i wdzięcznym polu odniesie on sukcesy.

DANIEL TRYLEWICZ

*) Stanisław Lem. „Sezam i inne opowiadania. Iskry” 1954 r.